

Kraków, 24.11.2017

Dr hab. Anna Nacher
Instytut Sztuk Audiowizualnych
Uniwersytet Jagielloński
Ul. Łojasiewicza 4
30-348 Kraków

Recenzja raportu „Przemiany praktyk i strategii udostępniania i odbioru dziedzictwa kulturowego w formie cyfrowej w latach 2004-2014”

Raport „Przemiany praktyk i strategii udostępniania i odbioru dziedzictwa kulturowego w formie cyfrowej w latach 2004 – 2014” opracowany przez Mariusza Dzięgielewskiego, Annę Fiń i Aldonę Guzik jest podsumowaniem badań prowadzonych w ramach programu Obserwatorium Kultury Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego przez zespół projektowy złożony z badaczy z Instytutu Filozofii i Socjologii Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie oraz pracowników Małopolskiego Instytutu Kultury. Jak piszą na wstępie autorzy, „celem przeprowadzonego badania była wnikliwa analiza procesu przemian w upowszechnianiu i odbiorze dziedzictwa kulturowego w formie cyfrowej w latach 2004 – 2014” (s. 4). Bezpośrednim impulsem do jego przeprowadzenia była szczególna sytuacja, w której „duże” programy digitalizacyjne, koordynowane przez agendy rządowe działające najczęściej w ramach projektów o charakterze europejskim, spotkały się z żywiołową energią inicjatyw oddolnych, podejmowanych przez lokalne jednostki, organizacje, a czasem grupy pasjonatów. Ważną inspiracją dla zespołu badaczy była także inicjatywa prowadzona z sukcesem przez Małopolski Instytut Kultury, Wirtualne Muzea Małopolski, którego celem jest udostępnienie kolekcji muzealnych terenu Małopolski na drodze digitalizacji i upowszechnienia (jeśli trzymać się ramy koncepcyjnej przyjętej przez autorów raportu). Zważywszy na znaczenie podejmowanej problematyki, powszechność praktyk digitalizacyjnych w ostatnim dziesięcioleciu oraz ich fundamentalne znaczenie dla szerszych programów udostępniania dziedzictwa kultury na poziomie całej Unii Europejskiej można tylko wyrazić zdumienie, że tego rodzaju kompleksowy projekt badawczy pojawił się

tak późno. W niczym jednak nie umniejsza to jego znaczenia. Jest wręcz przeciwnie - od razu na wstępie należy jasno powiedzieć, że raport powinien być lekturą obowiązkową dla wielu grup odbiorców: zarówno tych bezpośrednio zaangażowanych w projekty digitalizacyjne (zwłaszcza decydentów i pracowników instytucji wdrażających strategię na poziomie ogólnokrajowym), jak i dla edukatorów wszystkich poziomów systemu oświaty, muzealników, pracowników sektora kultury związanego z udostępnianiem dziedzictwa kultury oraz – last but not least – dla badaczy zajmujących się procesami digitalizacyjnymi i zagadnieniem przemian i wyzwań, jakim podlega dzisiaj instytucja muzeum oraz sama kategoria dziedzictwa kultury. W najnowszym wydawnictwie poświęconym temu ostatniemu zagadnieniu, Oliver Grau, Wendy Coones i Viola Ruehse piszą: „Muzeum i archiwum jest na drodze ku przekształceniu w przestrzeń odpowiadającą na potrzebę kompleksowych negocjacji między produkcją kulturową, ochroną dziedzictwa, oczekiwaniami społecznymi i zaangażowaniem publiczności. Strategiczne uczestnictwo ze strony różnych aktorów w ramach szerszych kulturowych i technologicznych systemów odniesienia [frameworks] jest konieczne, aby ułatwić zmiany.” (O. Grau, W. Coones, V. Ruehse, „Introduction” [w:] red. tychże, *Museum and Archive on the Move: Changing Cultural Institutions in the Digital Era*, de Gruyter 2017, s. 10). Można zatem powiedzieć, że zrealizowane przez zespół projektowy badania sytuują się w samym centrum debaty o tym, czym muzeum, archiwa i dziedzictwo kultury są dzisiaj oraz czym powinny stać się w najbliższej przyszłości. Do tego wątku przyjdzie nam jeszcze powrócić.

Bez wątplenia bardzo dobrze określono zasadniczy cel projektu, który został usytuowany w polu „komunikacji pomiędzy aktorami, którzy tworzą cyfrowe repozytoria (instytucje, archiwa społeczne) a uczestnikami kultury” (s. 5). Stąd wyniknęły obszary bardziej szczegółowe, którym następnie poświęcono więcej uwagi: 1) zmiany w politykach publicznych wobec procesu digitalizacji na szczeblu krajowym oraz unijnym; 2) definiowanie dziedzictwa kulturowego przez twórców repozytoriów i ich użytkowników 3) sposób jego odbioru oraz zmiany w tym zakresie. Badania empiryczne stanowiące podstawę analizy praktyk i strategii udostępniania i odbioru dziedzictwa kultury zostały przeprowadzone w latach 2014-2016 i miały charakter jakościowy oraz ilościowy, wobec czego zastosowano triangulację metodologiczną. Przeprowadzono zarówno badania aktywności „zwykłych” odbiorców kultury, jak i wśród „profesjonalistów” związanych z projektami digitalizacyjnymi. Odbiorcy zostali wyłonieni przy współpracy z instytucjami kultury (muzeami i bibliotekami),

które zgłosiły chęć uczestniczenia w projekcie badawczym (do badania przyłączyło się 11 instytucji z 6 województw). Przeprowadzono także 21 pogłębionych wywiadów indywidualnych z przedstawicielami instytucji kultury zajmujących się digitalizacją oraz pasjonatami aktywnymi w tym obszarze i tworzącymi inicjatywy oddolne.

Struktura raportu odpowiada zatem przyjętym poszczególnym obszarom jednostkowym wynikającym z założonego celu generalnego. W rozdziale pierwszym prześlędzono zatem z jednej strony to, jak pojęcie dziedzictwa kultury kształtuje się w dokumentach prawnych, z drugiej – jak ta sama praktyka dyskursywna znajduje odzwierciedlenie wśród odbiorców. Szczególnie wartościowym elementem projektu jest, pozornie mało atrakcyjny, rozdział drugi będący obszerną analizą prawodawstwa i instytucjonalizacji digitalizacji w Europie i Polsce. Wyłaniające się z niego wnioski o zasadniczych różnicach w rozumieniu zarówno roli, funkcji, jak i realizacji instytucjonalnych praktyk digitalizacyjnych na gruncie rodzimym oraz europejskim zyskują potwierdzenie w mało optymistycznych wnioskach zawartych w dalszych rozdziałach, prezentujących faktycznie realizowane formy digitalizacji w Polsce. Bez wątpienia istnieje korelacja między brakiem jednolitej strategii na poziomie krajowym (czy raczej stosunkowo późnym jej wyartykułowaniem w latach 2011-2014 i zmianami wynikającymi z konieczności dopasowania prawodawstwa oraz pejzażu instytucjonalnego do wymagań programów unijnych), dopasowanej do specyfiki współczesnej kultury sieci, z jej naciskiem na zwiększoną partycypację odbiorców (tzw. prosumentów zawartości) i cyrkulację zawartości. Już sama lektura rozdziału drugiego ujawnia smutny obraz efektów praktyk digitalizacyjnych, które najczęściej przybierają formę tzw. silosów danych (silosów informacyjnych) – zdigitalizowanej zawartości, z której rzadko korzystają odbiorcy, gdyż sposób jej udostępnienia nie jest dopasowany do praktyk współczesnej kultury sieci. Ma to związek z zasadniczą rozbieżnością w dokumentach i aktach prawnych dostrzeżoną przez autorów raportu: „W dokumentach polskich znacznie więcej uwagi poświęca się celom związanym z konserwacją obiektów, gromadzeniem i archiwizowaniem (pytanie: „Co digitalizujemy?”), natomiast w dokumentach europejskich – celom związanym z rozwojem infrastruktury (pytanie: „Jak digitalizujemy?”).” (s. 19). Trzeba tutaj dodać, że pytanie „Jak digitalizujemy” jest związane także z pytaniami istotnej wagi dotyczącymi projektowanych odbiorców działań w kontekście ich praktyk sieciowych. Rozdział trzeci został poświęcony badaniom samych repozytoriów i ich twórców oraz realizowanym praktykom i strategiom

udostępnienia zawartości online. Pytania dotyczyły nie tylko charakterystyki sposobu udostępnianej zawartości, ale – co warto podkreślić – także tego, na ile stosowane w repozytoriach rozwiązania umożliwiają aktywny udział użytkowników (w tym powtórne, kreatywne wykorzystanie zawartości). Zespół projektowy chciał się także dowiedzieć, w jakim stopniu „użytkownicy portali są partnerami dla ich twórców, czy uczestniczą w procesie ich tworzenia i rozwijania.” (s. 23) Nie jest zapewne bez znaczenia, że najwyższy stopień „interaktywności”, otwarcia na praktyki remiksu ze strony użytkowników oraz ich zaangażowanie prezentują inicjatywy o charakterze oddolnym, jak łódzki Miastograf czy Fundacja im. Zofii Rydet oraz ośrodki wcześniej zaangażowane w projekty sieciowe (a zatem znające komunikacyjną charakterystykę środowiska współczesnego internetu i potrafiące wyciągnąć z niej wnioski tak, żeby odpowiednio dopasować swoją ofertę), czyli Ośrodek Brama Grodzka NN. Bardzo cenne są zatem oparte na rzetelnej analizie zestawienia, z których wynika, że 67,3% badanych portali cechuje się niską interaktywnością, 17,3% - średnią, a tylko 0,3% - wysoką. 15,1% to portale pozbawione interaktywności. Tego typu wnioski są raczej smutną konstatacją nie ze względu na fetyszyzowanie interaktywności (która zresztą równie często przybiera w muzeach postać całkowicie stereotypową i mało rozwijającą użytkownika, sprowadzającą się do „naciśnięcia guzika”), ale ze względu na brak dopasowanie do wymogów środowiska komunikacyjnego, w którym zdigitalizowana zawartość jest zamieszczona. W dobie kultury mediów, której zasadniczym rysem jest cyrkulacja zawartości, sama digitalizacja i udostępnienie to procedury dalece niewystarczające – tak właśnie tworzą się wspomniane silosy danych. Rozdział czwarty wreszcie przynosi portret odbiorców cyfrowej, sieciowej zawartości i ich praktyk. Znakomitym pomysłem jest sięgnięcie w badaniach po praktykę wykorzystywania zdigitalizowanej zawartości przez studentów piszących prace dyplomowe. Rozdział pokazuje niemal pełne spektrum odbiorczej aktywności w tym zakresie, uwzględniono przy tym także aspekty prawne, ekonomiczne oraz komercjalizację. W rozdziale piątym zamieszczono oceny i oczekiwania wobec digitalizacji i możliwości korzystania ze zdigitalizowanych zasobów dziedzictwa, które mają formę zestawu rekomendacji.

Czytelnik raportu zyskuje poważną i niebagatelną porcję wiedzy na temat aktualnego stanu procesów digitalizacyjnych polskiego dziedzictwa kulturowego, opartą na wieloaspektowych badaniach, obejmujących bardzo szerokie spektrum zagadnień. Śmiało

można powiedzieć, że badania oraz powstały w ich wyniku raport mają znaczenie fundamentalne dla dalszych podobnych inicjatyw w tym obszarze, koniecznych zwłaszcza wobec – co autorzy kilkakrotnie odnotowali – dynamicznych zmian technologicznych rzucających na zmiany praktyk kulturowych. Z pewnością istotnym obszarem powinno być badanie znaczenia technologii mobilnych i całego ekosystemu opartego na logice tzw. chmury (cloud computing), którego centralnym punktem dostępu stają aplikacje mobilne. Pewnej weryfikacji i aktualizacji domagają się jednak przyjęte ramy metodologiczne w zakresie konceptualizacji kultury sieci. W raporcie i badaniu przyjęto nadmiernie dychotomizujący podział na biernych i aktywnych odbiorców, tych ostatnich ujmując przede wszystkim jako twórców własnej zawartości. Z dużą dozą prawdopodobieństwa można powiedzieć, że taka konceptualizacja eliminuje poważny obszar praktyk współczesnej sieci, jakim jest współdzielenie zawartości w mediach społecznościowych. „Klikalność” oraz znane przyciski „lubię to” stają się w dzisiejszym sieciowym organizmie kręgosłupem i centralnym układem nerwowym, jeśli posłużyć się organicystyczną metaforą, nie zaś banalnym i pozbawionym znaczenia gestem. Jeśli, jak pisał kilka lat temu, w 2007 roku, Lev Manovich, tylko nieznaczny odsetek odbiorców to współtwórcy i odbiorcy aktywni (1,5% odbiorców YouTube’a zamieszczało wtedy własną zawartość), to należy przyjrzeć się praktykom właśnie z obszaru niskiego zaangażowania „szarych mediów” (Matthew Fuller, Andrew Goeffey, *Evil media*, MIT Press, Cambridge – London 2013) czynnościom codziennym i zwyczajnym, bo to tutaj kryje się sedno odbiorczej aktywności (Lev Manovich, „Praktyka medialnego życia codziennego”, „Kultura popularna” 4 (22) 2009. Tego elementu w raporcie zabrakło - podobnie jak poważniejszej metodologicznego przemyślenia statusu, form znaczenia i obiegów uruchamianych przez media społecznościowe – są one oczywiście w raporcie obecne, ale brak ich urefleksyjnienia niesie ze sobą poważne niebezpieczeństwo traktowania platform społecznościowych jak zwyczajnych narzędzi. To błąd zważywszy na ich ontologiczne i etyczne znaczenie oraz ze względu na zasadniczy sposób kształtowania dostępu do zawartości (Tarlton Gillespie, „The politics of platforms”, *New Media & Society*, vol. 12, issue 3, 2010; Eli Pariser, *Filter Bubble. What the Internet is Hiding From You*, Penguin Press 2011; Anne Helmond, *The Web as Platform. Data Flows In Social Media*, University of Amsterdam 2015 i wiele innych pozycji analizujących współczesny internet). Taka nowa konceptualizacja aktywnych odbiorców powinna oczywiście uwzględnić krytyczne podejście do mediów społecznościowych (Christian Fuchs, *Social Media. A Critical*

Introduction, Sage Publications 2017). Pewnym mankamentem jest także dychotomizowanie sfer online/offline, co na poziomie metodologicznym zostało poddane krytyce w raporcie pod moją redakcją, opublikowanym przez Małopolski Instytut Kultury w 2012 roku (Anna Nacher red., *Spacerowicze, nomadzi i sieciowi łowcy okazji (raport z badań)*, MIK 2012).

Chcę jednak jeszcze raz podkreślić, że raport jest przede wszystkim bardzo wartościową pozycją stanowiącą znakomity punkt wyjścia do dalszych badań nad procesami digitalizacyjnymi w Polsce – potrzebnych tym bardziej, że jak piszą autorzy przywołanej przez mnie na wstępie publikacji, „różnicowane formy dziedzictwa kulturowego w erze cyfrowej powodują konieczność nowych metod, tak aby muzeum i archiwum zapewniało otwartość, ochronę zasobów i rozumienie”. (Grau, Coones, Ruehse, s. 14-15). Jak się wydaje, w Polsce wciąż dopiero czekamy na poważną debatę o zmianę formuły i rozumienia dziedzictwa kultury w dobie cyfrowej – niniejszy raport to kolejny krok w dobrą stronę.

Dr hab. Anna Nacher
Instytut Sztuk Audiowizualnych UJ